

PLUS ; MINUS

T Y G O D N I A

(10) Jasno jak w Lionie

Pierwszy w nowym roku PLUSiMINUS nie będzie zaskakujący. Tematy są znane i poruszane już przez lokalne media.

Tematem numer jeden ostatnich tygodni minionego roku był konkurs na dyrektora Wolsztyńskiego Domu Kultury. Choć o samym konkursie pisałem już wcześniej (dziękuję za wyrazy uznania i poparcia mojego punktu widzenia), to jednak po lekturze prasy i kilku rozmowach postanowiłem temat kontynuować i przyznać MINUS komisji konkursowej, która moim zdaniem z obiektywizmem miała niestety mało wspólnego. Dziwię się, że tak się stało bo na obiektywizmie powinno zależeć i członkom komisji - aby nie mówiono, że konkurs został ustawiony, jak i wszystkim kandydatom - aby nikt nie czuł, że przegrał lub wygrał niesłusznie. Każdy z kandydatów miał swoje mocniejsze i słabsze strony, jednak komisja była mocną stroną tylko jednego z kandydatów. Szkoda...

Na wolsztyńskim forum pojawiły się opinie, że burmistrz przy zgodzie rady gminy powinien mieć prawo do obsadzania na stanowisku takim jak dyrektor domu kultury, osoby, która będzie realizować jego politykę kulturalną. No tak, polityka kulturalna burmistrza..? To raczej dom kultury powinien wyznaczać kierunki rozwoju kultury w mieście i gminie. Poza tym jeśli już burmistrz ostatecznie decyduje o obsadzie stanowiska, to po co konkurs? Tylko po to aby spełnić wymogi certyfikatu ISO? Tak na marginesie - konkurs, który nie jest konkursem raczej z ISO nie ma wiele wspólnego.

W wywiadzie udzielonym lokalnej telewizji nowowybrana dyrektor WDK zapowiedziała współpracę z młodzieżą przy tworzeniu nowej oferty kulturalnej dla miasta i gminy. To bardzo pozytywny znak i mam nadzieję, że realizacja pomysłu wypali. Przypomnę, że młodzi ludzie już dawno wysyłają sygnały co i jak powinno w temacie kultury pojawić się w ofercie WDK, tak więc wystarczy tylko je zauważać. Poza tym pewnie WDK skorzysta z programów działania domu kultury przedstawionych podczas konkursu przez pozostałych kandydatów... oczywiście za ich zgodą, co w niektórych przypadkach (ze względu na złożone protesty) będzie trudne. A szkoda.

Z tego co zrozumiałem, nowa dyrektor zapowiedziała, że w WDK będzie powołany zastępca dyrektora - ma to być człowiek o artystycznym wykształceniu. Jak się więc okazuje, artysta jest potrzebny... ;) To tyle w tym temacie...

Kolejny MINUS dla mnie w sposób oczywisty wędruje do dyrekcji wolsztyńskiego szpitala za dopuszczenie do użytku aparatu rentgenowskiego, który nie posiadał stosownych zezwoleń. Wszyscy, którzy przez ostatnie miesiące utrzymywali, że wszystko jest ok. po prostu kłamali. Osobiście jest mi trudno wyobrazić sobie możliwość użytkowania takiego sprzętu bez wcześniejszych analiz, które wykluczają ewentualność uszkodzenia pacjentom.

To, że z aparatem RTG jest wszystko dobrze tak naprawdę wiadomo dopiero od 19 grudnia 2007 r. gdy, jak utrzymuje dyrektor szpitala i starosta aparat został stosownym pismem dopuszczony do użytku przez Sanepid. Wcześniej takiego zezwolenia nie było, a aparat był używany. I nie mógł mieć wówczas nikt pewności, że działa prawidłowo. Wymachiwanie teraz dokumentem z 19 grudnia nic nie zmieni - nie chodzi o to co jest, a o to co było. Może rada powiatu powinna zastanowić się czy czasami w tym przypadku nie zapytać prokuratora o wszczęcie postępowania? Narażenie zdrowia setek pacjentów to na pewno więcej niż narażenie dobrego imienia jednej osoby?

Tak oto dochodzimy do sporu, a raczej rywalizacji, niestety niezdrowej, między dwoma wolsztyńskimi samorządami - powiatowym i miejskim. Rywalizacji, która trwa i traw i... zasłużyła na MINUS. Jak sądzę wynika to z faktu, że w jednym mieście - czyli bardzo blisko siebie, znajdują się dwa ośrodki władzy, należące do odrębnych ugrupowań. Przyznam, że nie wiem jak wygląda sytuacja w innych powiatach - być może tam też odbywa się pokazówka kto silniejszy. W przypadku Wolsztyna udowadnianie sobie swojej wyższości w ostatnich tygodniach przede wszystkim dotyczyło płaszczyzny funkcjonowania szpitala oraz Społecznej Rady działającej przy szpitalu. Jednak pstryczki w nos oba samorzady wzajemnie dają sobie także w innych kwestiach, co oczywiście szkodzi ich wizerunkowi na zewnątrz i wizerunkowi

całej gminy i powiatu.

* * *

Pięknie wygląda kościół farny nocą. Za oświetlenie świątyni PLUS dla wolsztyńskiej parafii i księdza proboszcza oraz samorządu, bo to zdaje się wspólna inicjatywa. Jedno tylko może martwić, że nie wszędzie w mieście jest tak widno nocą. Nie chcę się czepiać, ale wiedząc o planach władz na oświetlenie zabytkowych budynków w centrum trochę martwią czarne dziury w innych bardziej odległych od Ratusza miejscach. Koniec końców rozumiem potrzebę oświetlania zabytkowych budowli... bo może będzie tu kiedyś jak przed operą w Lionie (co zdaje się burmistrz miał okazję zobaczyć osobiście i zdaje się, że za pieniądze firmy Philips?), ale nie zapominajmy o oświetleniu "zwykłych ulic i chodników".

Acha... i takie pytanie - wątpliwość mnie nachodzi czy czasami wyjazd burmistrza do Lionu sponsorowany przez firmę, która na zlecenie samorządu ma podobno wykonywać prace oświetleniowe jest do końca fair?

Ale może się mylę, wszak basen oświetlą za darmo.... prawda?

A propos basenu... w imponującym tempie rosną mury pływalni. Oby tak dalej.

PLUS także, za koncert Zespołu "Mazowsze". Nie wiem, kto wpadł na pomysł sprowadzenia grupy, jednak jestem przekonany, że były to dobrze zainwestowane pieniądze. Lepiej wydać na "Mazowsze" niż imprezę typu "nagrody dla...", których celem jest bardziej promowanie dających nagrody niż je odbierających.

Jest jeszcze jeden PLUS - bardzo oczywisty jednak warto o nim napisać. Ten PLUS należy się wolontariuszom, którzy podczas finału WOŚP zbierali pieniądze do puszek, oraz wszystkim tym, którzy wspierali akcję - finansowo i materialnie.

www.ratajczak.wolsztyn.com.pl